

OMÓWIENIA I RECENZJE / COMMENTARIES AND REVIEWS

HANNA GRZESZCZUK-BRENDEL

RECENZJA KSIĄŻKI: STÄDTEBAU IM NATIONALSOZIALISMUS. ANGRIFF, TRIUMPH, TERROR IM EUROPÄISCHEN KONTEXT 1933–1945

Książka pod tytułem *Städtebau im Nationalsozialismus. Angriff, Triumph, Terror im europäischen Kontext 1933–1945*¹ jest obszernym, bo liczącym 623 strony dziełem zbiorowym ze znacznym udziałem Haralda Bodenschatza, co ujawnia się przede wszystkim w przyjętej perspektywie badawczej. Jest to bowiem tom zamykający serię publikacji dotyczących planowania urbanistycznego i dyktatury w Związku Radzieckim, Włoszech, Portugalii i Hiszpanii. Jednocześnie jest to kolejna publikacja, która ukazała się w ostatnich latach jako podsumowanie wieloletnich badań, by wspomnieć choćby *Planen und Bauen im Nationalsozialismus*², towarzyszącej wystawie *Macht Raum Gewalt. Planen und Bauen im Nationalsozialismus* w Akademii der Künste w Berlinie (19.04.–16.07.2023).

Autorzy *Städtebau im Nationalsozialismus...* mają znaczący dorobek badawczy, przedstawiony w licznych publikacjach na temat architektury i pa-

¹ *Städtebau im Nationalsozialismus. Angriff, Triumph, Terror im europäischen Kontext 1933–1945*, H. Bodenschatz, V. Grau, Ch. Post, M. Welch Guerra (Hg.). Mit Beiträgen von Ch. von Oppen, U. Altrock, H. Bodenschatz, V. Grau, J. Noeske, Ch. Post, M. Welch Guerra und P. Sassi. Schriften des Architekturmuseums der Technischen Universität Berlin, Schriften des Instituts für Europäische Urbanistik der Bauhaus-Universität Weimar. DOM publishers 2025.

² *Planen Und Bauen Im Nationalsozialismus: Voraussetzungen, Institutionen, Wirkungen*, red. W. Benz i in., t. 1–4, München 2023

nowania przestrzennego w III Rzeszy, a ich sylwetki i zainteresowania badawcze zostały przedstawione w zakończeniu książki. Głównym tematem są różnorodne problemy architektury i planowania urbanistycznego III Rzeszy, przede wszystkim na terenie Niemiec; omówione zostały plany architektury monumentalnej, przemysłowej, zarówno jeśli chodzi o realizacje, jak i projekty, a także wielkie założenia przestrzenne: Norymberga, autostrady, plany dla Berlina i innych miast. Ponadto autorzy przedstawiają strukturę administracji związanej z planowaniem przestrzennym i architekturą, konflikty między różnymi decydentami, środowiskami itp. Przewija się motyw propagandowego znaczenia architektury jako narzędzia sprawowania władzy w reżimach totalitarnych.

Znaczącym dopełnieniem tekstu są liczne ilustracje z obszernymi podpisami, również prezentujące malarstwo tego czasu, liczne pozycje bibliograficzne z wyborem aktów prawnych i rozporządzeń, a także indeksy osób i miejscowości w podstawowym zakresie. Już na wstępie należy podkreślić ogromną i staranną pracę edytorską, wybór często nieoczywistych ilustracji, czego zapowiedzią jest strona tytułowa z fotografią obozu dla robotników Kamperfehn koło Oldenburga. Pokazuje to kulisy powstawania wielkich projektów III Rzeszy, ale też wprowadza pewne napięcie i kojarzy się z omówionymi w książce obozami różnego typu, w tym obozami zagłady.

Na wstępie chciałabym zaznaczyć, że omawianie publikacji zostało podjęte z perspektywy badaczki zajmującej się problemami architektury i panowania przestrzennego III Rzeszy w Polsce jako kraju okupowanym, znajdującym się na terenie wschodniej Europy. To oznacza, że szukam nie tyle i nie tylko podstawowych faktów, co głównie informacji uzupełniających, pozwalających zrozumieć szerszy kontekst procesów mających miejsce w tym regionie Europy. Oznacza to także, że jestem ciekawa zasad doboru, analizowania i interpretowania architektury nazistowskiej, prezentowanych przez wiele środowisk badaczy niemieckich, dla których spuścizna III Rzeszy wiąże się – w nieunikniony sposób – z odmiennymi problemami, rozterkami, inną pamięcią zbiorową i jej funkcjonowaniem we współczesności. Tak więc recenzja jest swego rodzaju dyskusją z zaprezentowanym sposobem ujęcia problemu: w zakresie metodologii, perspektyw badawczych, a tym samym doboru i analizy materiałów. W przypisach przywołuję wybrane publikacje dotyczące różnych miast i obszarów Polski, ale jako argumenty w tej dyskusji traktuję głównie przykłady z Gau Watheland – również dlatego, że był to obszar włączony do III Rzeszy i tym samym mieści się w obrębie problematyki podejmowanej przez autorów.

W *Städtebau im Nationalsozialismus...* okres III Rzeszy jest podzielony na trzy zasadnicze etapy, które charakteryzowały się nieco odmiennymi ce-

lami politycznymi, mającymi wpływ na praktykę planistyczną i architektoniczną. Podział obejmuje lata od 1933 do 1937 roku, a więc od objęcia władzy do opanowania wszystkich dziedzin życia i stabilizacji władzy, 1937–1941, gdy ekspansjonistyczna polityka wydawała się przynosić rezultaty i budziła zapotrzebowanie na wielkoskalową, monumentalną architekturę i urbanistykę. Ostatni etap to lata 1941–1945, gdzie atak na Związek Radziecki został potraktowany jako początek końca III Rzeszy. Zaproponowana periodyzacja w przekonujący sposób uzasadnia zmiany artystyczne zachodzące pod wpływem czynników politycznych i społecznych. W ramach całości znajduje to swoje uzasadnienie, ale trochę ginie w tej periodyzacji znaczenie ataku na Polskę jako początku II wojny światowej.

Zaproponowane ramy czasowe ułatwiają orientację w skomplikowanej sieci powiązań instytucjonalno-personalnych oraz pozwalają uporządkować zmienność tendencji architektonicznych. Każdy rozdział jest zwieńczony etapowym podsumowaniem, charakteryzującym omawiany okres i specyfikę badań. Jak autorzy trafnie stwierdzają w zakończeniu, przyjęty podział czasowy pozwala uchwycić dynamikę dyktatury i dynamikę dyktatorskiego *Städtebau* (s. 528). Mniej przekonujące są natomiast odniesienia do innych reżimów, choć kontekst międzynarodowy, wzajemne wpływy i inspiracje są dla autorów bardzo ważne i stanowią wręcz jedną z głównych idei całej serii.

Ze względu na wieloaspektowe przedstawienie zagadnień związanych ze *Städtebau*, a także w kontekście innych tomów serii, można widzieć w tej publikacji rodzaj podręcznika o charakterze przeglądowym. Być może również z tego powodu została zaprezentowana metodologiczna propozycja rozszerzenia pojęcia, którego znaczenie nie w pełni oddają polskie terminy *urbanistyka* czy *planowanie przestrzenne* – tu warto zaznaczyć, że autorzy zauważają takie zróżnicowanie w wielu językach³. Ale też z tego względu będę używała oryginalnego terminu *Städtebau*.

Tu zresztą pojawia się pierwsza wątpliwość: objęcie tym pojęciem wielu różnych działań projektowych – planowania miast i wsi, obiektów wojskowych, przemysłowych, autostrad, obozów oraz architektury pozwala omówić szerokie spektrum działań, ale dzieje się to kosztem utraty znaczenia pojęcia, które traci precyzję i wartość definiowania zjawisk. Uwzględnienie wielu przedstawionych problemów w powiązaniu z procesami politycznymi,

³ Polski zakres terminu urbanistyka zob. np. *Prowadzenie do projektowania urbanistycznego*, red. P. Lorens, J. Martyniuk-Pęczek, Gdańsk 2014; o planowaniu przestrzennym zob. np. *Teoretyczne podstawy planowania przestrzennego*, cz. 1, w: www.czaso-pisma.pan.pl, <https://publikacje.pan.pl/Content/126372/PDF/2022-PLPR-03.pdf> [dostęp 28 czerwca 2025].

społecznymi, zapleczem partyjno-państwowym, wpływowymi artystami czy funkcjonariuszami itp. jest już powszechnie stosowaną praktyką badawczą i nie wydaje się wymagać takiego ujednolicającego rozszerzenia terminu.

Autorzy deklarują, że *Städtebau* jest rozpatrywane na sześciu poziomach analitycznych jako:

- 1) szerokie pojęcie obejmujące planowanie przestrzenne, projektowane i zrealizowane zespoły architektoniczne;
- 2) proces podlegający ciągłym przemianom w zakresie celów, programów zakresów realizacji i zaangażowanych aktorów;
- 3) narzędzie międzynarodowej konkurencji;
- 4) pojęcie dotyczące wielu dziedzin: nie tylko miast i wsi, ale też koszar, zakładów przemysłowych, obozów pracy;
- 5) produkt i wytwarzanie wraz ze stosunkami produkcji;
- 6) zjawisko, które ma ciągle wpływ na współczesność i przyszłość (s. 16–17).

Bardziej istotne jest przy tym to, że takie rozszerzenie nie prowadzi do odpowiedzi na przewijające się pytania o stylistykę nazistowską, jej (nie) spójność formalną i niekonsekwencje ideowe. Ten problem pojawia się ciągle w wielu opracowaniach i jak do tej pory nie został przekonująco rozstrzygnięty – również w omawianej publikacji⁴. Z drugiej strony autorzy zauważają, że różnorodność typów architektonicznych III Rzeszy została wprowadzona świadomie (s. 211). Osobiście sędzę, że negacja istnienia takiego zjawiska jak „nazistowska” architektura czy planowanie przestrzenne ze względu na heterogeniczność form skłania do oddzielenia ideologii nazistowskiej od założeń i praktyki artystycznej. Natomiast w moim przekonaniu to właśnie odwołania do wspólnej ideologii pozwalają uchwycić specyfikę oraz jednorodność architektury i urbanistyki czasów nazizmu mimo różnorodności jej wyrazu. Negacja stylu nazistowskiego stoi nieco w sprzeczności z trafnym podkreśleniem ścisłych związków między *Städtebau* i propagandą oraz roli architektury i planowania przestrzennego w legitymizacji dyktatury i umacnianiu systemu.

⁴ By wymienić klasyczne pozycje: *Architektur und Städtebau der 30er/40er Jahre. Ergebnisse der Fachtagung in München, 26.–28. November 1993*, red. W. Durth, W. Nerdinger, Bonn 1994; *Faschistische Architekturen. Planen und Bauen in Europa 1930 bis 1945*, red. F. Hartmut, Hamburg 1985; *Bauen im Nationalsozialismus, Bayern 1933–1945*, red. W. Nerdinger, München 1993; Weihsmann H., *Bauen unterm Hakenkreuz. Architektur des Untergangs*, Wien 1998. Na bazie architektury poszczególnych miast zob. np. Donath M., *Architektur in München 1933–1945. Ein Stadtführer*, Berlin 2007; idem, *Architektur in Dresden 1933–1945. Ein Stadtführer*, Dresden 2007; idem: *Architektur in Berlin 1933–1945. Ein Stadtführer*, Berlin 2004.

Wracając do przeglądowego i podsumowującego charakteru publikacji, która ma mieć uniwersalny oddźwięk i dotrzeć do szerokiego grona czytelników (ma się ukazać również w języku angielskim), tym bardziej zauważalny jest brak szerszego opracowania stanu badań (choć przywołano nazwiska znaczących badaczy na s. 16 i 17). Jest to niestety dość typowe zjawisko w wielu publikacjach zachodnioeuropejskiego kręgu językowego, ignorujących, często już imponujący, dorobek w „lokalnych językach” i „małych kręgach” (?) Europy Środkowo-Wschodniej i Południowej (s. 7) – często zresztą wydawanych po niemiecku i angielsku. Biorąc pod uwagę współczesne możliwości tłumaczeń internetowych, trudno nie uznać tego za przejaw pewnej arogancji naukowej⁵. Tym bardziej, że przekłada się to na dobór oraz analizę projektów i działań, w tym niewystarczające analizy aktywności projektowo-budowlanej w czasie II wojny światowej, gdy w Niemczech działalność budowlana praktycznie za-

⁵ Względnie aktualny stan badań nad nazistowską architekturą polską zawiera cytowana przez autorów publikacja: *Dissonat Heritage? The architecture of the Third Reich in Poland*, red. J. Purchla, Ż. Komar, Kraków 2021, choć nie bardzo znajduje to wyraz w tekście omawianej książki. W obliczu znacznej liczby opracowań wymieniam dalej jedynie przykładowe pozycje obrazujące wielość badań: albo przekrojowe monografie, albo pionierskie wydawnictwa, które ukazały się przed datą publikacji i mogły być wykorzystane w trakcie badań. W porządku alfabetycznym: T. Bolanowski, *Architektura okupowanej Łodzi. Niemieckie plany przebudowy miasta*, Łódź 2013; Dobesz J., *Wrocławska architektura spod znaku swastyki na tle budownictwa III Rzeszy*, Wrocław 2005; H. Grzeszczuk-Brendel, *Eine Stadt zum Leben: Ideen der Wohnungsreform um 1900 und ihre Realisierungen in Posen/Poznań in der ersten Hälfte des 20. Jahrhunderts*, Oldenburg, Berlin–Boston 2018; eadem, *Ciało ludzkie – ciało ludu w przestrzeni nazistowskiej*, „Porta Aurea” 2020, 19, s. 361–371; M. Bushart, A. Gąsior, A. Janatková, *Kunstgeschichte in den besetzten Gebieten 1939–1945*, Köln–Weimar–Wien 2016 (Serie: Brüche und Kontinuitäten. Forschungen zu Kunst und Kunstgeschichte im Nationalsozialismus, Bd. 2); M. Omilanowska, *Herbert Böhm – architekt miejski Gotenhafen i jego działalność w Gdyni w latach 1941–1945*, „Porta Aurea” 2012, 11, s. 320–335; A. Paradowska, *Hitler's Officials at Home' in Germany-Occupied Poland*, „UMĚNÍ ART” 2021, 1, s. 44–66; *Urban Planning and Architecture of the Third Reich in Poland*, special issue of *kunsttexte.de* (Sektion Ostblick) 2019, 3, red. K. Jara, A. Paradowska, <https://journals.ub.uni-heidelberg.de/index.php/kunsttexte/issue/view/6088>; wersja książkowa: *Urbanistyka i architektura okresu III Rzeszy w Polsce*, red. K. Jara, A. Paradowska, Poznań 2019; A. Paradowska, *Niedoszły Himmelstadt. O niemieckich planach przebudowy Zamościa i Zamojszczyzny*, „Quart” 2017, 1–2, s. 55–78; J. Popanda, M. Węcki, *W okupowanym mieście. Topografia Katowic w latach 1939–1945*, Katowice 2013; J. Purchla, *Hubert Ritter i niemieckie wizje Krakowa*, „Rocznik Krakowski” 2005, LXXI, s. 159–187; J. Załęska-Kaczko, *Public Buildings and Urban Planning in Gdańsk / Danzig from 1933–1945*, *kunsttexte.de*, E-Journal für Kunst- und Bildgeschichte, Ausgabe 2019.3 / Ostblick, s. 1–16, dostępny w internecie: <https://edoc.hu-berlin.de/bitstream/handle/18452/21469> [dostęp: 16 października 2025].

marła, natomiast w okupowanych krajach powstawały liczne projekty, w tym częściowo realizowane jako Kriegswichtig / ważne dla celów wojennych. W przypadku Polski dość stereotypowo (choć słusznie) omówiono Auschwitz czy pacyfikację Zamojszczyzny, podczas gdy choćby Poznań jako stolica Gau Wartheland jest świetnym przykładem laboratorium przyszłych programów mieszkaniowych, opracowanych po 1942 roku i częściowo realizowanych w czasie wojny. Z kolei projekty dla Krakowa są znakomitą przykładem ambicji lokalnych namiestników i mogłyby znacząco wzbogacić i rozszerzyć analizę głównego nurtu⁶.

Nie wspomniano o (ewentualnych) wpływach nazistowskich w podbitych krajach południowej Europy, np. w Jugosławii, Bułgarii czy Rumunii, w niewielkim stopniu jest mowa o Alzacji/Lotaryngii czy „pokrewnej rasowo” Norwegii⁷. Przekłada się to też na zbyt daleko idące uogólnienia, np. uznanie autorytarnych rządów w Polsce czy w Grecji i Litwie za pokrewne dyktaturom Niemiec, Włoch czy Związku Radzieckiego (s. 30). Tylko w tych ostatnich zostały wypracowane mechanizmy systemowe, a takie porównania grożą relatywizacją zbrodni rzeczywistych reżimów. Choć wiele zaniechań może wynikać z przeglądowego charakteru publikacji, a jej objętość świadczy o uwzględnieniu wielu zjawisk, to jednak zgłoszone uwagi każą wątpić, czy przedstawiona książka rzeczywiście stanowi zachętę do „przewyciężenia lokalnych ograniczeń i współpracy międzynarodowej” (s. 7).

Kwestia wyboru materiału, szczególnie tak obszernego, jest zawsze trudną sprawą i wymaga subiektywnej selekcji wielu interesujących faktów, ale niektóre kwestie są wyjątkowo mocno akcentowane przez wielokrotne po-

⁶ Wystarczy wspomnieć choćby działalność Jacka Purchli w MCK w Krakowie – konferencje i wystawy wraz z towarzyszącymi im publikacjami i zamieszczoną tam bibliografią, ostatnio: *Niechciana stołeczność. Architektura i urbanistyka Krakowa w czasie okupacji niemieckiej 1939–1945*, Kraków 2022. Poznań jest opracowany głównie przez Hannę Grzeszczuk-Brendel: *Wzorcowy krajobraz – architektura i zieleń w Poznaniu w czasie II wojny światowej. Problemy interpretacyjne*, w: *Paragone. Pasaże sztuki. Studia ofiarowane Lechowi Lameńskiemu*, red. E. Błotnicka-Mazur, A. Dzierżyc-Horniak, M. Howorus-Czajka, Lublin 2020, s. 197–213; H. Grzeszczuk-Brendel, *Wokół pojęcia krajobrazu miejskiego – Stadtlandschaft*, „Porównania” 2024, 36(2), s. 187–199 i Aleksandrę Paradowską [Wielkopolska], ostatnio wystawa: *Iluzje wszechwładzy. Architektura i codzienność pod okupacją niemiecką*, Poznań 2025. Także np. „Wyjątkowe zadania” na „nowym niemieckim Wschodzie”. *Nazistowska urbanistyka i architektura w Kraju Warty jako element okupacji polskich terenów podczas drugiej wojny światowej*, w: „Fikcyjna rzeczywistość”. *Codziennność, światy przeżywane i pamięć niemieckiej okupacji w Polsce*, red. A. Wolff-Powęska, R. Traba, K. Woniak, Berlin 2016, s. 133–158.

⁷ Opisuje to np. D. Stratigakos, *Północna utopia Hitlera. Budowa Nowego Porządku w okupowanej Norwegii*, Warszawa 2021.

wtórzeń: ideologizacja *Städtebau*, konkurencyjność wewnątrzsystemowa w III Rzeszy, znaczenie propagandowe itp. O ile słuszne jest podkreślenie, że architektura jest w pełni rozumiana w kontekście założeń przestrzennych, to trochę brakuje mi konsekwencji w stosowaniu tej idei przy prezentacji poszczególnych realizacji, np. nie omówiono architektury Tempelhof w powiązaniu z najbliższą zabudową mieszkaniową (s. 199), czy relacji przestrzennych np. „Soldatenstadt” / koszary „General Göring” (s. 203).

W pierwszym rozdziale zatytułowanym *Angriff / Ofensywa. W poszukiwaniu nazistowskiego Städtebau* (s. 27–248) omówiono napływ nowych funkcjonariuszy i fachowców, tworzenie nowych instytucji, zasad i zapoczątkowane programy: tereny masowych zgromadzeń, obiekty oświatowe i kulturalne adresowane przede wszystkim do młodzieży, tanie mieszkania *Volkswohnungen*. Zapowiedzią postępującej militarystyki były nie tylko projekty obiektów militarnych i lotnictwa, ale też budowa autostrad, połączona z koncepcjami kształtowania krajobrazu. Wszystkie te działania zostały też znakomicie wykorzystane dla propagandy zwalczania bezrobocia, dla budowania kultu Führera i dla społecznej akceptacji nowej władzy. Służył temu również bogaty program organizacji czasu wolnego organizacji *Kraft durch Freude* (Siła przez radość). Interesującym, mało znanym obszarem pierwszych działań III Rzeszy jest prezentacja zaplecza wielkich prac, np. omówienie obozów dla robotników pracujących choćby przy autostradach.

Znaczące było także przeniesienie decyzyjności ze szczebla samorządów na rozwiązania i kontrolę pozostające w gestii państwa i partii, co wiązało się też z kreowaniem prawa, powoływaniem nowych, scentralizowanych instytucji i wymianie fachowców (s. 32). Tu chyba jednak silniej należałoby podkreślić czystki personalne, obejmujące głównie Żydów, choć te zagadnienia są dobrze osadzone w powszechnej świadomości. Niewątpliwie jasne omówienie relacji personalnych na szczytach władzy i zmian na stanowiskach oraz powoływanie nowych instytucji jest mocną stroną opracowania. Wskazano też na niespójność działań, tych planowych i zmienianych *ad hoc*, na kumulację władzy w rękach wpływowych osób (Speer, Todt), wymianę personalną w środowisku.

Podkreślono odwrót od awangardy i zwrot do architektury regionalnej, koncentrację działań na terenach wiejskich i podmiejskich (s. 29). Wynikało to ze względów pragmatycznych – projekty w mniejszej skali pozwalały łatwiej zaprezentować założenia nowej władzy, miały na celu osiągnięcia bezpieczeństwa żywnościowego, także w związku z wyraźnymi przygotowaniami do podboju Europy (s. 116, s. 191). Te działania odwoływały się też do podstaw ideologii nazistowskiej: związków krwi-i-ziemi (*Blut-und-Boden*), czystości rasy, negacji metropolii i relokacji ludności z miast na wieś. Wszystko to decydowało o kształcie licznie wznoszonych wzorcowych, niewielkich osad.

Dobrze by było porównawczo odnieść się do tych projektów przy omawianiu późniejszych modelowych wiosek w okupowanych krajach, np. w Wielkopolsce⁸. Mówiąc o tym, że głównym celem pierwszego okresu było przekształcenie krajobrazu w Heimat, można by to zagadnienie omówić szerzej. Interesującą obserwacją jest stwierdzenie, że głównym zadaniem budowlanym towarzyszyło zwiększone zapotrzebowanie na baraki dla robotników czy letnich obozów.

W podsumowaniu rozdziału autorzy podkreślają błyskawiczne tempo i zakres podjętych działań *Städtebau*: koszary, autostrady, wzorcowe osiedla mieszkaniowe, ustawy regulujące funkcjonowanie, często nowych, instytucji. Te środki dawały podstawy militaryzacji gospodarki, ale też budowania związku z nową władzą i poczucia wspólnoty (Volksgemeinschaft), czemu służyły także wydarzenia inscenizowane w tworzonej na ich potrzeby scenarii architektoniczno-przestrzennej. Właśnie tworzenie „Heimatlandschaft”, niemieckiego krajobrazu ojczyźnianego, było bowiem głównym celem reżimu (s. 244), z odwołaniami do wcześniejszych idei.

Kolejny etap w rozdziale zatytułowanym *Triumpf. Wielkie plany ponad wszystko (1937–1941)* (s. 259–442) jest związany z ekspansją III Rzeszy, poczynając od aneksji Austrii, Czechosłowacji, a w końcu napaści na Polskę i kolejno Francję oraz kraje na zachodzie Europy. Wiązało się to ze zmianą priorytetów projektowych: zrezygnowano z sanacji obszarów starego miasta i budowy mniejszych osiedli, podkreślania związków z germańską przeszłością (mniej projektów Thingstätte / miejsc wieców). Jak podkreślają autorzy, spadło zainteresowanie infrastrukturą socjalną w związku z powołaniem mężczyzn na front (s. 267), a także ograniczono program budowy autostrad.

Uwaga projektantów i władz została skierowana na wielkie projekty przyszłości, budujące podstawy nowego państwa i społeczeństwa czystych rasowo nadludzi – ten wątek ideowy wybrzmiał zbyt słabo. Jest to też epoka otwartej mobilizacji militarnej i coraz silniejszych haseł rozszerzania Lebensraum / przestrzeni życiowej na Wschodzie. Z tego czasu pochodzą najbardziej okazałe projekty i budowle, które ukształtowały imaginariusz architektury III Rzeszy: wielkie budowle rozpoczęte przez Ludwiga Troosta w Monachium, kontynuowane przez Alberta Speera (np. kancelaria Rzeszy w Berlinie), projekty Neugestaltung / przekształcenia wybranych miast (s. 438). Choć jednak war-

⁸ Przykładem wzorcowej nazistowskiej wsi jest np. Radliniec (Wilhelmswalde) koło Jarocina. Zob. M. Niestrawska, *Radliniec (Wilhelmswalde) – wzorcowa wieś niemiecka*, „Kronika Wielkopolska” 2017, 1, s. 39–50. Także: A. Paradowska, „Polskie drogi” w niemieckim kraju. Narodowo-socjalistyczna wizja porządkowania polskiej wsi na terenie Kraju Warty, w: *Pani chłopcy chłopcy pany*, red. W. Szymański, M. Ujma, Nowy Sącz 2016, s. 72–87, 142–156.

to tu zaznaczyć, że projekty dla Berlina/Germanii i Weimaru powstały wcześniej (1936–1937).

Wszystko to miało być obrazem wiecznego trwania i wielkiej potęgi Niemiec. Jest to zbieżne z narastającą eksterminacją Żydów i innych osób „niepełnowartościowych”, a później obywateli okupowanych krajów. W związku z tym projektowano i budowano obozy koncentracyjne, a po rozpoczęciu wojny obozy zagłady oraz dla jeńców i robotników/robotnic przymusowych. Brakuje tu jednak silniejszego podkreślenia ideologicznych podstaw tych akcji, wyrastających z rasowej biopolityki III Rzeszy, bo miała ona wpływ na projekty architektoniczno-przestrzenne. Przeoczono też problem sięgania do projektów podbitych krajów, ich zawłaszczania, korygowania czy odrzucania.

Wiele innych istotnych faktów nie zostało w wystarczającym stopniu osadzonych w kontekście, np. przy okazji omawiania projektów miasteczek uniwersyteckich (Berlin, Monachium) brakuje wystarczającego dystansu i odpowiednio silnego podkreślenia „kosztów” reformy szkolnictwa wyższego: czystek personalnych, głównie wśród Żydów, ograniczenia udziału kobiet, obniżenia poziomu kształcenia w związku z podporządkowaniem nauki doktrynie nazistowskiej (s. 317).

Autorzy zwracają uwagę, że po wybuchu II wojny światowej rozpoczęto na szerszą skalę militaryzację okupowanych terenów, lokując na wschodzie Niemiec zakłady wojskowe (i pracujące na potrzeby wojska) – brakuje uściślenia, co oznacza tu „wschód Niemiec” – czy także włączone do Rzeszy tereny Wielkopolski i Pomorza? (s. 368, wcześniej s. 115 przy omawianiu idei kolonizacji wewnętrznej). Podkreślono rosnące znaczenie typizacji, mające służyć przyspieszeniu akcji budowlanej i realizacji projektów zagospodarowania Großraum (s. 398). Autorzy zauważają odmienne założenia projektów urbanistycznych na wschodzie i zachodzie Europy (s. 407), ale chyba należałoby poświęcić temu tematowi więcej uwagi ze względu na odmienne działania władz okupacyjnych, ich koszty i skutki⁹. Przy porównaniu planów osadnictwa faszyzmu i nazizmu brakuje odwołań do tradycji myślowej każdego z systemów. Powiązania z ideami volkistowskimi i Drang-nach-Osten chyba jednak lepiej określają specyfikę projektów nazistowskich np. na terenie Polski niż porównania z miastami Mussoliniego w Libii (s. 407).

Propagandowe znaczenie projektów architektoniczno-urbanistycznych III Rzeszy zostało w przekonujący sposób udowodnione dzięki obszernemu omówieniu wystawy *Planung und Aufbau im Osten* z 1941 roku jako dekla-

⁹ W odniesieniu do cytowanych publikacji dotyczących Poznania można porównać np. sytuację w zaanektowanym Strasburgu, np. W. Voigt, *Deutsche Architekten im Elsass 1940–1944. Planen und Bauen im annektierten Grenzland*, Tübingen–Berlin 2012.

racji programowej nazistowskiego planowania (s. 443). Tu rzeczywiście inspiracją były Włochy, gdzie zakładanie nowych miast stało się wizytówką rządów Mussoliniego. Jednak w komentarzach brakuje uwzględnienia perspektywy badaczy Europy Środkowo-Wschodniej. Wcześniej jako przykład propagandowego wykorzystania architektury przedstawiono wystawę paryską z 1937 roku (s. 249). Jednym z paradoksalnych przykładów propagandowego działania nazistowskiego *Städtebau* jest sukces nazwy Weltstadt Germania dla przyszłego Berlina, która pojawiła się po II wojnie światowej (s. 586). Mimo wszelkich zastrzeżeń (s. 587) można jednak uznać, że to określenie trafnie oddaje sens działań Speera i Hitlera. Ten rozdział jest poświęcony najbardziej znanym i najczęściej omawianym wielkim planom nazistowskim, które – do dzisiaj – określają treści ideowe, a także recepcję tej architektury, jej znaczenie czy środki formalne.

Kolejny rozdział pod trafnym tytułem *Terror. Städtebau w czasie wojny światowej* obejmuje lata 1941–1945, gdy wstrzymano większość projektów i skierowano środki na działania militarne oraz niezbędne dla celów wojennych w zdobytych krajach – tu brakuje przykładów z okupowanych krajów, wskazujących, jakie inicjatywy uznawano w nich za ważne. Podkreślono, że w realizacji projektów w coraz większym stopniu wykorzystywano robotnice i robotników przymusowych / Zwangsarbeiter różnych narodowości.

W związku z początkowymi zdobyczami terytorialnymi zaczęto propagować ideę nowego porządku europejskiego i coraz więcej uwagi poświęcano projektom przekształcania tych obszarów, przede wszystkim na Wschodzie. Zmieniła się także doktryna urbanistyczna – większą popularność zaczęła zyskiwać koncepcja Stadtlandschaft / krajobrazu miejskiego jako nowego typu zdrowego miasta (s. 455). Tu chciałoby się zobaczyć plan Poznania H.B. Reichowa, który w dodatku można by porównać z wcześniejszym planem Walthera Bangerta – jego aktywność w Gau Wartheland zaprezentowano na przykładzie planu dla Łodzi (s. 420–423)¹⁰. Sukces przy realizacji planów miał wynikać przy tym z traktowania podbitych terenów jako *tabula rasa*, bez respektowania praw własnościowych, ich historii i kultury. Plany przebudowy/przekształcenia objęły przecież Kraków jako stolicę GG i wiele mniejszych miejscowości, by wspomnieć mocno przebadany Ciechanów.

Także w odniesieniu do programu samowystarczalności żywnościowej, opracowanego w 1943 roku (s. 467), warto by wspomnieć o realizacji tego celu na okupowanych terenach, np. w Gau Wartheland, który od początku woj-

¹⁰ Por. Grzeszczuk-Brendel, *Eine Stadt zum Leben*. Po polsku też: *Mieszkanie w mieście: Poznań w kontekście europejskich reform mieszkaniowo-urbanistycznych*, Poznań 2018.

ny miał pełnić rolę wzorcowego spichlerza Niemiec. W związku z obszernie omówionym Generalplan Ost oczywisty jest też przykład Warszawy skazanej na nieistnienie, co jest ewenementem planistycznym. Należałoby podkreślić rolę przekształcania i germanizowania krajobrazu w projektach Heinricha Friedricha Wiepkinga-Jürgensmanna jako pełnomocnika Heinricha Himmlera, Komisarza Rzeszy ds. Umacniania Niemczyzny (s. 479).

Represje na okupowanych terenach zostały omówione w nieco wybiórczy sposób: podkreślono eksterminację Żydów, mniejszą uwagę poświęcając innym narodowościom, np. Sinti czy Romów. Mówiąc o przesiedleniach Niemców z krajów bałtyckich wspomniano, że byli oni przeznaczeni do roli kolonizatorów, np. Wielkopolski / Gau Wartheland, kosztem wysiedleń i innych represji wobec ludności polskiej. Ważnym elementem jest uwzględnienie w ramach *Städtebau* schronów jako nowego zadania budowlanego oraz problematyki obozów różnego typu, co podkreślono przez sugestywne określenie „krajobrazu obozowego” (s. 553). Nie wiadomo jednak, czemu służy porównanie ich z obozami w Związku Radzieckim o specyficznym charakterze (s. 512).

Podobnie jak poprzedni rozdział dokumentuje obraz III Rzeszy jako państwa budującego podstawy wiecznego panowania, którego wyrazem miała być architektura i przestrzeń III Rzeszy, tak rozdział kolejny ukazuje środki, jakimi miało to zostać osiągnięte. Mocno wybrzmiało w podsumowaniu rozdziału *Terror. Städtebau w czasie wojny światowej*, że terror, eksterminacja ludności na okupowanych terenach, obozy koncentracyjne i roboty przymusowe stały się częścią „osiągnięć” nazistowskiego *Städtebau*, w którym po 1943 roku wyraźnie ujawniła się zmiana priorytetów i praktyki planistycznej. Podkreślono też, że ofiarami wojny w późniejszym czasie stali się sami Niemcy, szczególnie w bombardowanych miastach.

Zgromadzone materiały i ich analizy nie dały autorom odpowiedzi na postawione pytanie, w jakim stopniu projektanci i władze mieli świadomość (nie)realności planów w związku z rosnącymi trudnościami wojennymi (s. 493). Tym bardziej, że wiele zamierzeń było realizowanych do ostatnich dni wojny (s. 512), równoległe z budową tymczasowych osiedli i mieszkań dla ofiar nalotów alianckich (s. 516), podobnie jak do ostatnich dni wojny opracowywano ciągle duże projekty, np. nowych miast (Linz, s. 536). Zasygnalizowano także pojawienie się innych zadań w związku z planowaną powojenną odbudową. Zauważono odejście od gigantomanii na rzecz opracowań dotyczących mieszkań i infrastruktury miejskiej. To prowadzi do postawienia – być może retorycznego – pytania, czy plany odbudowy obejmowały także zdobyte kraje?

Uzupełnieniem tych rozważań jest rozdział *Städtebau po upadku. Reakcje środowiska fachowego bezpośrednio po wojnie / Städtebau nach dem Zusammenbruch*.

menbruch. Reaktionen der Fachwelt in der unmittelbaren Nachkriegszeit (s. 557–570). Zawiera on wybrane fragmenty z wznowionych i stworzonych po II wojnie światowej czasopism fachowych: „Baumeister” (1–2/1946); „Hefte für Baukunst und Werkform” (1/1947); „Der Bauingenieur” (7, 9/1949), ujawniające reakcje środowiska na klęskę III Rzeszy – a więc w czasie, gdy wyjaśniała się sytuacja polityczna i perspektywy Niemiec. Podkreślano konieczność „oczyszczenia języka” (s. 559), próbowano zdystansować się i zdyskredytować architekturę nazistowską, ale też negować jej wartości formalne. Podobnie jak w wielu innych krajach Europy widziano w zniszczeniach wojennych okazję do stworzenia nowych, lepszych miast. Nie brakowało jednak głosów świadczących o mentalnej kontynuacji idei III Rzeszy (s. 565–567).

Podsumowaniem omawianych zagadnień jest rozdział zatytułowany *Dwanaście długich lat. Städtebau – istotny element dyktatury nazistowskiej / Zwölf lange Jahre. Städtebau – ein wesentliches Instrument der NS-Diktatur* (s. 571–588), który w zasadzie powraca do tez postawionych na początku książki. Autorzy podkreślają internacjonalność i dynamikę *Städtebau*, zastanawiają się nad jego cechami formalnymi i zawartością treściową, traktowaniem *Städtebau* jako ważnego instrumentu propagandowego. Zwracają uwagę, że wyjątkowa efektywność i dynamika *Städtebau* była możliwa dzięki instrumentom organizacyjnym, które były niespójne i wręcz skonfliktowane, ale skuteczne ze względu na podporządkowanie wyraźnie określonej ideologii. Może też warto by było silniej wskazać na zastraszanie jako jeden z filarów skuteczności wszystkich dyktatur – co potwierdzałoby tezę o internacjonalności nazistowskiego *Städtebau*.

Autorzy deklarują, że w ich koncepcji *Städtebau* chodzi o otwarcie nowych perspektyw badawczych dzięki rozszerzeniu tego pojęcia pod kątem nie tylko triumfalnych założeń, ale też innych zadań projektowo-budowlanych. Jako uzasadnienie szczegółowo przedstawiono np. założenia konkursów, nazwiska architektów biorących w nich udział, zabudowę zakładów przemysłowych, zmiany na stanowiskach kierowniczych w ważnych resortach, przebieg działań od koncepcji do realizacji itp. Należy jednak podkreślić, że wiele z tych zagadnień zostało już opracowanych w innych publikacjach, bez prób redefinicji pojęcia: zakłady przemysłowe, infrastruktura komunikacyjna i imprezy masowych, mieszkalnictwo.

Niewątpliwie jednak cenne jest włączenie do analiz obozów i założeń militarnych, np. Wału Atlantyckiego. Szkoda jednak, że uwadze badaczy umknął system umocnień Wału Pomorskiego, który rozpoczęto budować wprawdzie w 1931 roku, ale zasadnicze jego wzmocnienie i rozbudowa nastąpiły w czasach III Rzeszy. To przeoczenie jest tym wyraźniejsze, że Jörg Fuhrmeister jest cytowany jako autor opracowania Wału Atlantyckiego, a kilka lat później zo-

stała wydana jego publikacja poświęcona Wałowi Pomorskiemu¹¹. W związku z tym konieczne byłoby doprecyzowanie pojęcia Ostwall, które autorzy używają w odniesieniu do umocnień na terenie Rosji (s. 473).

O ile samo rozszerzenie pojęcia *Städtebau* może być dyskusyjne, choć z perspektywy badaczy w pełni uprawnione, to jednak pojawia się pytanie, w jakim zakresie taki zabieg pozwala wyjaśnić dotychczas nierozwiązane kwestie związane z urbanistyką i architekturą w czasach III Rzeszy. Tym bardziej, że autorzy podejmują dyskusję z raczej nieaktualnymi przekonania-
mi, np. czy (dobra) sztuka jest możliwa w dyktaturach (s. 583). Stwierdzenie, że „*Städtebau* nazistowskie koncepcyjnie nie jest łatwe do zrozumienia” ze względu na swoją wielowątkowość i zmienność (s. 572), nie jest przekonujące w kontekście rozszerzenia tego pojęcia. A przecież autorzy twierdzą, że: „Nie było czegoś takiego jak nazistowskie *Städtebau*, tak jak nie było czegoś takiego jak nazistowska architektura” (s. 573). Jeśli jednak szczególnie podkreślono propagandową rolę *Städtebau*, to w nieunikniony sposób – w moim przekonaniu – prowadzi to do uznania, że wspólną podstawą tych działań, koncepcji, wykształconego aparatu administracyjnego była ideologia nazistowska. Ujęcie wszystkich tych procesów i dziedzin w ramach jednego pojęcia raczej zaciera różnice między nimi niż pozwala uchwycić powiązania i wzajemne oddziaływanie, co udowadniają dotychczasowe badania w zakresie architektury, planowania przestrzennego czy projektowania krajobrazu.

Städtebau III Rzeszy korzystała oczywiście z dorobku poprzedników, a merytoryczne rozwiązania były wykorzystywane także po zakończeniu II wojny światowej w Niemczech i innych krajach. Przykładem jest powojenna kontynuacja kariery wielu uznanych twórców III Rzeszy, którzy przenieśli do nowej sytuacji swoje doświadczenia zdobyte w czasie wojny na okupowanych terenach. Jednak nie ułatwia/umożliwia to odpowiedzi na postawione przez autorów pytania: „Co w ogóle jest typowo dyktatorskie w *Städtebau*? Co jest charakterystyczne dla *Städtebau* dyktatury nazistowskiej?” (s. 577). Podobne czy wręcz te same działania w różnych kontekstach społeczno-politycznych mają odmienne cele, metody, skutki. W moim przekonaniu merytoryczna i ideowa, a szczególnie ideologiczna treść projektów urbanistycznych i architektonicznych tworzą nierozdzielłą całość znaczeniową, która pozwala odróżnić projekty odmiennych epok i systemów, mimo podobieństwa stylistyk. Propozycja wyjaśnienia przez rozróżnienie między Typus i Ausprägung / typ i wypowiedź, choć jest przydatne, to jednak omija kwestię związków z ideologią. Problem z uznaniem nierozdzielności ideologii i *Städtebau* każe

¹¹ J. Fuhrmeister, *Der Westwall: Geschichte und Gegenwart*, Motorbuch 2003; idem, *Der Ostwall: Geschichte und Gegenwart*, Motorbuch 2008.

się zastanowić, czy rozszerzenie pojęcia nie posłużyło właśnie do swoistego zakwestionowania jego zakorzenienia w ideologii nazistowskiej. Biorąc pod uwagę, że *Städtebau* było odbiciem politycznej sytuacji III Rzeszy, służyło do wzmocnienia dyktatury i jej militarystycznej maszynierii (s. 572). Dziwi to trochę przy tak wielowątkowym i obejmującym wiele dziedzin rozumieniu *Städtebau*: jako formalnego produktu (realizacji i projektów), ich produkcji i wytworzonej organizacji/relacji (s. 9–11), ale też – w powiązaniu z dyktaturą – jako narzędzia chwały, aneksji, masowych mordów, polityki wojennej (s. 585). Ten wątek pojawia się w ostatnim, krótkim rozdziale *Perspektywy. Pamiętać: ale co i jak? / Ausblick. Erinnern: aber was und wie?* (s. 589–595), razem z postulatami rozliczania architektonicznej spuścizny III Rzeszy i nowego podejścia do jej badania, szczególnie w związku z wymianą pokoleniową.

Städtebau im Nationalsozialismus... jest szeroko zakrojonym przeglądem najważniejszych projektów i realizacji architektoniczno-przestrzennych narodowego socjalizmu w ich polityczno-społecznych uwarunkowaniach, a jednocześnie prezentuje te zagadnienia z osobistej – choć oczywiście zobiektywizowanej naukowo – perspektywy autorów, warto zaznaczyć, że to jedno z wielu różnych podejść. Jest to cenne samo w sobie, ale niewystarczająco uwzględnia problematykę architektoniczną / *Städtebau* III Rzeszy na okupowanych terenach, szczególnie w obliczu badań podejmowanych przez wiele ośrodków w krajach Europy Środkowo-Wschodniej¹². Ma to niestety wpływ na dobór przykładów i ich interpretację, co ogranicza i nieco zniekształca ujęcie problemu. Dla badaczy zajmujących się problematyką architektury i planowania przestrzennego z perspektywy okupowanych krajów na wschodzie i zachodzie Europy, publikacja stanowi ważny punkt odniesienia, pozwalający umieścić omawiane zjawiska w kontekście dokonań na terenie Niemiec. Natomiast dla badaczy niemieckich (i nie tylko) przydatne byłoby szersze ujęcie tych – już w znacznym zakresie przebadanych – tematów, co umożliwiłoby uchwycenie wielu zagadnień i uzyskanie kompleksowego obrazu architektury i planowania przestrzennego w III Rzeszy na terenie całej Europy.

Mając na uwadze, że zastrzeżenia są w znacznej części wyrazem odmiennej perspektywy badawczej, chcę podkreślić, że *Städtebau im Nationalsozialismus...* jest wartą polecenia lekturą, która stanowi kompendium wiedzy o architekturze i projektowaniu przestrzennym w czasach III Rzeszy, przekazuje bogactwo informacji i ilustracji źródłowych, pozwala uporządkować wiele faktów i tym samym jest punktem wyjścia dla dalszych badań, analiz i inter-

¹² Do wyjątków należy cytowana publikacja: R. Nemec, *Ökonomisierung des Raums. Planen und Bauen in Mittel- und Osteuropa unter den Nationalsozialisten 1938 bis 1945*, Berlin 2020. Tam także bibliografia.

pretacji. Warto też zaznaczyć, że autorzy stawiają wiele pytań, które można traktować jako impuls dla kolejnych rozważań i dyskusji, zapraszają także do uzgadniania/wyjaśniania kultury pamięci w różnych krajach obciążonych doświadczeniami II wojny światowej – procesu, który toczy się już od dłuższego czasu i pozwala na zrozumienie odmiennych doświadczeń i pamięci.

BIBLIOGRAFIA

- Architektur und Städtebau der 30er/40er Jahre. Ergebnisse der Fachtagung in München, 26.–28. November 1993*, red. W. Durth, W. Nerdinger, Bonn 1994
- Bauen im Nationalsozialismus, Bayern 1933–1945*, red. W. Nerdinger, München 1993
- Bolanowski T., *Architektura okupowanej Łodzi. Niemieckie plany przebudowy miasta*, Łódź 2013
- Bushart M., A. Gąsior, A. Janatková, *Kunstgeschichte in den besetzten Gebieten 1939–1945*, Köln–Weimar–Wien 2016
- Dissonat Heritage? The architecture of the Third Reich in Poland*, red. J. Purchla, Ż. Komar, Kraków 2021
- Dobesz J., *Wrocławska architektura spod znaku swastyki na tle budownictwa III Rzeszy*, Wrocław 2005
- Donath M., *Architektur in Berlin 1933–1945. Ein Stadtführer*, Berlin 2004
- Donath M., *Architektur in Dresden 1933–1945. Ein Stadtführer*, Dresden 2007
- Donath M., *Architektur in München 1933–1945. Ein Stadtführer*, Berlin 2007
- Faschistische Architekturen. Planen und Bauen in Europa 1930 bis 1945*, red. F. Hartmut, Hamburg 1985
- Fuhrmeister J., *Der Ostwall: Geschichte und Gegenwart*, Motorbuch 2008
- Fuhrmeister J., *Der Westwall: Geschichte und Gegenwart*, Motorbuch 2003
- Grzeszczuk-Brendel H., *Ciało ludzkie – ciało ludu w przestrzeni nazistowskiej*, „Porta Aurea” 2020, 19, s. 361–371
- Grzeszczuk-Brendel H., *Eine Stadt zum Leben: Ideen der Wohnungsreform um 1900 und ihre Realisierungen in Posen/Poznań in der ersten Hälfte des 20. Jahrhunderts*, Berlin 2018
- Grzeszczuk-Brendel H., *Mieszkanie w mieście: Poznań w kontekście europejskich reform mieszkaniowo-urbanistycznych*, Poznań 2018
- Grzeszczuk-Brendel H., *Wokół pojęcia krajobrazu miejskiego – Stadtlandschaft*, „Porównania” 2024, 36(2), s. 187–199
- Grzeszczuk-Brendel H., *Wzorcowy krajobraz – architektura i zieleń w Poznaniu w czasie II wojny światowej. Problemy interpretacyjne*, w: *Paragone. Pasaże sztuki. Studia ofiarowane Lechowi Lameńskiemu*, red. E. Błotnicka-Mazur, A. Dzierżyc-Horniak, M. Howorus-Czajka, Lublin 2020, s. 197–213
- Jara K., A. Paradowska, *Urbanistyka i architektura okresu III Rzeszy w Polsce*, Poznań 2019
- Nemec R., *Ökonomisierung des Raums. Planen und Bauen in Mittel- und Osteuropa unter den Nationalsozialisten 1938 bis 1945*, Berlin 2020

- Niestrawska M., *Radliniec (Wilhelmswalde) – wzorcowa wieś niemiecka*, „Kronika Wielkopolska” 2017, 1, s. 39–50
- Omilanowska M., *Herbert Böhm – architekt miejski Gotenhafen i jego działalność w Gdyni w latach 1941–1945*, „Porta Aurea” 2012, 11, s. 320–335
- Paradowska A., „Polskie drogi” w niemieckim kraju. Narodowo-socjalistyczna wizja porządkowania polskiej wsi na terenie Kraju Warty, w: *Pany chłopcy chłopcy pany*, red. W. Szymański, M. Ujma, Nowy Sącz 2016, s. 72–87, 142–156
- Paradowska A., *Hitler’s Officials at Home’ in Germany-Occupied Poland*, „UMĚNÍ ART” 2021, 1, s. 44–66
- Paradowska A., *Iluzje wszechwładzy. Architektura i codzienność pod okupacją niemiecką*, Poznań 2025
- Paradowska A., *Niedoszły Himmlerstadt. O niemieckich planach przebudowy Zamościa i Zamojszczyzny*, „Quart” 2017, 1–2, s. 55–78
- Planen Und Bauen Im Nationalsozialismus: Voraussetzungen, Institutionen, Wirkungen*, red. W. Benz i in., t. 1–4, München 2023
- Popanda J., M. Węcki, *W okupowanym mieście. Topografia Katowic w latach 1939–1945*, Katowice 2013
- Prowadzenie do projektowania urbanistycznego*, red. P. Lorens, J. Martyniuk-Pęczek, Gdańsk 2014
- Purchla J., *Hubert Ritter i niemieckie wizje Krakowa*, „Rocznik Krakowski” 2005, LXXI, s. 159–187
- Stratigakos D., *Północna utopia Hitlera. Budowa Nowego Porządku w okupowanej Norwegii*, Warszawa 2021
- Voigt W., *Deutsche Architekten im Elsass 1940–1944. Planen und Bauen im annektierten Grenzland*, Tübingen–Berlin 2012
- Weihsmann H., *Bauen unterm Hakenkreuz. Architektur des Untergangs*, Wien 1998
- Załęska-Kaczko J., *Public Buildings and Urban Planning in Gdańsk / Danzig from 1933–1945*, kunsttexte.de, E-Journal für Kunst- und Bildgeschichte, Ausgabe 2019.3 / Ostblick, s. 1–16, dostępny w internecie: <https://edoc.hu-berlin.de/bitstream/handle/18452/21469> [dostęp: 16 października 2025]

Hanna Grzeszczuk-Brendel

Poznan University of Technology

BOOK REVIEW: STÄDTEBAU IM NATIONALSOZIALISMUS. ANGRIFF, TRIUMPH, TERROR IM EUROPÄISCHEN KONTEXT 1933–1945 (URBAN PLANNING IN NAZI GERMANY: ATTACK, TRIUMPH, TERROR IN THE EUROPEAN CONTEXT: 1933–1945)

Summary

Städtebau im Nationalsozialismus. Angriff, Triumph, Terror im europäischen Kontext 1933–1945 presents a comprehensive overview of the achievements of the Third Reich, primarily within Germany. In addition to the main themes, the authors address

topics that are rarely discussed in general studies, such as camp layouts. They also describe the mechanisms of power in spatial design, from administrative organization to the propagandistic tasks assigned to architecture and urban planning. The book proposes a methodological expansion of the concept of Städtebau. In this review, written from the perspective of a Polish scholar, attention is drawn to issues that are often omitted or discussed in only a cursory manner, such as Nazi activities in occupied territories, for which numerous projects were developed and treated as models for the future.

Keywords:

architecture, propaganda, power structures, military layouts, camps, Ostplanung

